

Przejazdy koleją drożej! PKP Intercity zapowiada podwyżki cen biletów

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: piątek, 06, styczeń 2023 14:31

Adrian Pokrywczyński

Odśloni: 581

Srogi zawód czeka tych, którzy z powodu cen paliw liczyli na komunikację publiczną, w tym pociągi. PKP Intercity ogłosiło, że podnosi ceny biletów. I to w znaczący sposób.

PKP Intercity wprost zapowiedziało w komunikacie podwyżki cen swoich biletów. Celowo nie używając słowa „podwyżka”, a jedynie sformułowania „aktualizacja cen biletów” zakomunikowano, że spółka podnosi ceny bazowe biletów jednorazowych w poszczególnych kategoriach pociągów średnio w wysokości 17,8% dla kategorii EIP (są to pociągi Pendolino); 17,4% dla kategorii EIC; 11,8% dla kategorii TLK/IC.

Tłumaczenie jest klasycznie takie samo, jakie słyszymy ostatnio wokół przy wszelkiego rodzaju podwyżkach: wzrost cen energii, inflacja i rosnące stopy procentowe. Przypomnijmy jednak, że stopy procentowe ostatni raz wzrosły we wrześniu 2022 r. Jako główny powód podwyżek wskazano natomiast koszty energii:

„W porównaniu do stycznia 2022 roku cena energii elektrycznej na Towarowej Giełdzie Energii wzrosła aż o 62,18%. Przełoży się to bezpośrednio na znaczący wzrost prognozowanych na 2023 roku opłat za energię czynną, będącą częścią opłat za energię elektryczną trakcyjną, a co jest tego konsekwencją - na wzrost kosztów usług świadczonych przez PKP Intercity.” – czytamy w komunikacie kolejowej spółki.

Jak podało PKP zaktualizowane zostają również ceny biletów odcinkowych. Te mają zmienić się średnio o 10%. Po raz pierwszy od 2016 roku zmieniają się także ceny Kart Intercity, uprawniających do nielimitowanych podróży pociągami PKP Intercity w dowolnych relacjach. Zmianom nie ulegną za to oferty Multiprzejazd i Multiprzejazd Max, zostanie natomiast przedłużony okres ich obowiązywania – do godziny 24:00 w czwartek.

Jak można było się spodziewać, aktualizacja cen nie spodobała się pasażerom. W komentarzach na profilu przewoźnika wytyka się pociągom spóźnienia, częsty brak komfortu podróży i wskazuje, że dłuższe przejazdy będą droższe niż przejazdy samochodem lub nawet przeloty samolotami. Pojawiają się także krytyczne głosy, że jest to uderzenie w politykę promocji transportu publicznego. Niektórzy postulują wprowadzenie na polskie tory zagranicznej, prywatnej konkurencji.